

Polskie palindromy dawniej i dziś

Tadeusz Morawski, Augustyn Surdyk

Politechnika Warszawska

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

1. Wstęp

W języku, nie tylko polskim, często potocznie używa się wielu powiedzeń, porzekadeł, idiomów, przysłów i innych sformułowań zawierających element „gry”/„(i)grania”/„gracza”, zwykle jednak co najwyżej luźno związanych z ideą gry według licznych zaproponowanych definicji gry¹. Z drugiej jednak strony sam język jest często obiektem gry, choć nieraz trudno osądzić, na ile dana „gra językowa” czy „gra słowna” jest grą, a na ile zabawą czy łamigłówką. Pewne jednak jest, iż sama natura języka (począwszy od alfabetu, a skończywszy na złożonych zagadnieniach będących obiektem badań subdyscyplin językoznawstwa, takich jak syntaktyka, semantyka, semiotyka, pragmatyka, fonetyka, fonologia), pozwalająca na nieskończenie wiele kombinacji (np. w budowie zdań), sprzyja zamierzonym bądź niezamierzonym (lapsusy językowe) manipulacjom w formie i treści lub wręcz je wymusza. Liczne przykłady można znaleźć w literaturze, a z punktu widzenia języka zostały one sklasyfikowane i przebadane przez lingwistów. Nie należy też zapominać o niesłużących zabawie i rozrywce, lecz wymagających nie mniejszego wysiłku umysłowego zastosowaniach ich np. w kryptologii.

Pośród ponad 2100 haseł zawartych w *Słowniku rozrywek umysłowych*² jego autor wymienia również szereg łamigłówek, zabaw i gier językowych/słownych, takich jak:

¹Np. W. Okoń, *Nowy słownik pedagogiczny* (wyd. 10), Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa, 2007; A. Podsiad, Z. Więckowski, *Mały słownik terminów i pojęć filozoficznych*, Instytut Wydawniczy Pax, Warszawa 1983.

²K. Oleszczyk, *Encyklopedia rozrywek umysłowych*, Drukarnia Akademicka Sp. z o. o., Konstancin-Jeziorna, Lublin 2007.

anagramy, metagramy, homonimy, synonimy, ananimy, kalambury, akrostychy, diakrostychy, tauto- i lipogramy, izogramy, tautoakrostychy, akro-, mezo- i telestychy, alfabety, spooneryzmy („gry półsłówki”), raki, limeryki i wiele innych. Historia gier pokazuje, iż gry słowne/językowe od dawna towarzyszyły grom i zabawom towarzyskim (przy czym te ostatnie same w sobie często nie miały charakteru gier językowych). Przykład takiego związku podaje *Encyklopedia. Gry świata* – jest nim plansza klasycznej gry tryktrak (obecnie bardziej znanej pod anglojęzyczną nazwą *backgammon*), której pola oznaczane były literami. Często była zdobiona przez wykonujących ją rzemieślników w ten sposób, że układali oni litery w słowa i zdania, otrzymując sentencje, z których dwie przytacza encyklopedia³:

venari – levari
 ludere – ridere
 ocest vivere;
 (polować, kąpać się, bawić się, śmiać się – oto co znaczy żyć).
 Levate dalocu
 Ludere nescis
 Idiota recede;
 (podsakuj, popychaj, wygrać nie zdołasz, idioto, odejź).

Poza tym sama nazwa gier towarzyskich obecnie funkcjonująca w języku angielskim (*parlour games*) wywodzi się od dziewiętnastowiecznych gier salonowych (*parlour* – „salon”), które były początkowo wyłącznie grami słownymi, zwano je także „grami mówionymi”, co wydaje się podkreślać „językowy” rodowód wielu gier.

Gry słowne bywały również wyróżniane jako jedna z istotnych podgrup w podejmowanych próbach klasyfikacji gier. Dla przykładu M.A. Butts⁴, analizując istniejące gry na początku lat trzydziestych minionego stulecia, podzielił je na trzy kategorie: liczbowe (np. kości, bingo), gry ruchu (np. szachy, warcaby) i gry słowne (np. anagramy). Dziś ten podział wydaje się wielce niepełny z racji ewolucji gier i przede wszystkim rozwoju wtedy jeszcze nieznanymi gier elektronicznych, obecnie szerzej zwanych cyfrowymi (ang. *digital games*), które obejmują gry wideo/komputerowe, konsolowe i inne. Jednak mnogość i powszechność gier słownych/językowych, ich rodowód sięgający często starożytności, jak też ich liczne zastosowania (przede wszystkim edukacyjne, np. w glottodydaktyce – gry

³ L. Pijanowski, W. Pijanowski, *Encyklopedia. Gry świata według Lecha i Wojciecha Pijanowskich*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa, 2006, s. 33.

⁴ Mosher Alfred Butts (1899–1993), amerykański architekt, twórca gry *Scrabble* pierwotnie nazwanej *Lexico*, a następnie *Criss Cross*, powstałej z inspiracji opowiadaniem E.A. Poego *Złoty żuk*, w którym autor analizował częstotliwość występowania poszczególnych spółgłosek i samogłosek w języku angielskim (na podst.: K. Oleszczyk, *Encyklopedia rozrywek umysłowych*, op. cit., s. 77).

językowe, komunikacyjne i inne techniki wpisujące się w założenia strategii ludycznej⁵) wraz ze wzrastającym zainteresowaniem naukowców sprawiły, iż wykroczyły już one poza krąg zainteresowań szaradzystów oraz domenę rozrywki. Stały się obiektem badań, poświęca się im sporo miejsca w encyklopedycznych i słownikowych pozycjach naukowych⁶, a językoznawcy coraz śmielej mówią o ludolingwistyce (ang. *ludolinguistics*)⁷ jako subdyscyplinie lingwistyki zajmującej się właśnie gramami i zabawami językowymi (ang. *language game, language play*). Z punktu widzenia ludologii wolelibyśmy jednak mówić o wspólnej dziedzinie badań ludologii i lingwistyki lub najchętniej – o subdyscyplinie ludologii o niezaprzeczonej lingwistycznej inklinacji.

Niniejszy artykuł poświęcony jest zaledwie jednemu z wymienionych wyżej zagadnień – palindromom – a temat jest na tyle rozległy, iż z powodu ograniczeń ramowych tekstu stanowi jedynie mały wycinek tego, co można by w pełni o nich powiedzieć. Jego wagę jednak podkreśla osoba głównego autora – jednego z najaktywniejszych obecnie polskich badaczy i zarazem twórców palindromów – prof. Tadeusza Morawskiego.

2. Etymologia słowa „palindrom”

Palindromy są to słowa, hasła, zdania, sentencje, wiersze, które charakteryzuje symetryczny układ liter, przy czym nieistotny jest w nich układ znaków przestankowych czy spacji oraz wielkość liter. Palindromy czyta się tak samo wprost i wspak. Najłatwiej będzie nam to prześledzić na przykładzie najpopularniejszego palindromu angielskiego:

Madam, Iʼm Adam.

Widzimy, że czwartą literą jest małe „a”, a patrząc od końca – duże „A”, nie ma też symetrii w rozkładzie spacji i znaków przestankowych.

Pierwsze palindromy pisał już w III wieku p.n.e. Sotades z Maronei, stąd w wielu językach używane są nazwy pochodzenia greckiego – *palindrome* (po angielsku), *palindromo* (po hiszpańsku), *palindrom* (po rosyjsku). Z greckiego – *palin* to „wracać” a *dromos* to „droga”. Do najstarszych należy palindrom grecki znaleziony w wielu miejscach, m.in. na chrzcielnicy w świątyni Hagia Sophia w Konstantynopolu:

⁵T. Siek-Piskozub, *Uczyć się bawiąc. Strategie ludyczne na lekcji języka obcego*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa, 2001.

⁶Np. D. Crystal, *The Cambridge Encyclopedia of The English Language*, Cambridge University Press, Cambridge 1995; D. Crystal, *The Cambridge Encyclopedia of Language*, Cambridge University Press, Cambridge 1997; T. Augarde, *The Oxford guide to word games*, Oxford University Press, Oxford 1994; G. Cook, *Language Play, Language Learning*, Oxford University Press, Oxford 2000.

⁷Np. F.G. de Matos, *Language Play, Language Learning*, recenzja książki: G. Cook, *Language Play, Language Learning*, op. cit., <<http://www.fiplv.org/news/news50.htm>> (23.01.2009).

Nipson onomemata me monan opsin,

po przetłumaczeniu – zmyj grzechy, nie tylko twarz.

Do palindromów przywiązywano dawniej wielką wagę, o czym świadczy choćby inskrypcja na grobie twórcy Kanału Panamskiego:

A man a plan a Canal Panama

(człowiek, który zaprojektował Kanał Panamski).

To zdanie niezbyt zgodne z angielską gramatyką, ale będące bardzo popularnym obecnie palindromem. W języku angielskim trudno jest przejść wspan przez przedimek określony „the”, więc nie zważając na reguły języka, stosuje się prawie zawsze przedimek nieokreślony „a”.

Palindromy bywały też używane do celów politycznych. W Ameryce w okresie kampanii wyborczej popularny był swego czasu palindrom:

No „x” in Nixon,

który namawiał wyborców, by nie stawiali „x” Nixonowi.

Każdy język ma swoje palindromy, występują one też w językach z pismem obrazkowym czy klinowym (np. chiński, perski). Bardzo dużo palindromów posiada język rosyjski; w języku tym „sz”, „cz”, a nawet „szcz” to jedna litera, podczas gdy np. po polsku odwróceniem „szcz” musi być w palindromie „zcsz”, co znacznie utrudnia zadania twórcy palindromów.

Oto popularne palindromy rosyjskie:

A roza upała na łapu Azora

Argentina manit Negra

Autorem pierwszego z nich jest znany poeta Fet Afanasji, a drugiego – znany pisarz Michaił Bułhakow⁸.

Języki słowiańskie różnią się bardzo, znajomość jednego często nie przekłada się na rozumienie drugiego. Można jednak wybrać takie palindromy, które są całkowicie zrozumiałe, jak na przykład popularne w Czechach i na Słowacji:

Jelenovi pivo nelej!

Motyła ma mały Tom

⁸ W krótkim omówieniu palindromów słowiańskich zastosowano uproszczenie pisowni oryginalnej – brak cyrylicy oraz specyficznych znaków nad literami.

Kobyła ma mały bok

czy palindromy chorwackie:

Idu liudi

Ana voli Milovana.

3. Polskie palindromy w XX wieku

Piśmiennictwo w języku polskim jest, jak wiadomo, stosunkowo młode i nie inaczej jest z palindromami. Również popularność palindromów w Polsce, w porównaniu np. z krajami anglosaskimi czy Rosją, nie jest duża. W XVI i XVII wieku popularne były „raki”, wiersze, które czytane wspak (całymi wyrazami, a nie litera po literze) otrzymywały inne, na ogół przeciwne znaczenie. Mistrzem i pierwszym twórcą „raków” był Jan Kochanowski, który może uchodzić za prekursora polskich palindromów.

Z XVII wieku pochodzi pisany archaicznym językiem najstarszy polski palindrom, autorstwa księdza Wojciecha Waśniowskiego:

Co w onei? ow pokoy y okop, woien owoc.

W XIX stuleciu powstał natomiast najbardziej znany polski palindrom (jego autor jest nieznan):

Kobyła ma mały bok.

W pierwszej połowie dwudziestego wieku palindromy kolekcjonował i tworzył Julian Tuwim. Napisał on w latach trzydziestych książkę *Pegaz dęba*⁹, będącą literackim *panopticum*. Zawiera ona rozdział poświęcony palindromom, znajduje się w nim także sześć palindromów autorstwa Juliana Tuwima. Książkę wydano w 1950 roku, a w 2008 roku została ona ponownie opublikowana. Poniżej przytoczono dwa krótkie (a dzięki temu najbardziej znane i najczęściej cytowane) palindromy Tuwima:

Popija rum As, samuraj i pop

Muzo, raz daj jad za rozum.

W książce Tuwima jest wiele rozważań na temat pożytków płynących z uprawiania najdziwniejszych nawet hobby, a przecież palindromy to nic innego jak takie właśnie

⁹J. Tuwim, *Pegaz dęba*, Wyd. Czytelnik, Warszawa 1950.

kuriozalne hobby literackie. Przytoczono tu krótki fragment jednej z opinii: „(...) Jest jeszcze jedno źródło, z którego wypływają wierszopisarskie androny i zabawki – źródło, które pominąć byłoby grzechem: dobry żart, tyrfami opłacany, poczucie humoru, figiel, psikus, no i – bzik (...)”. Pierwsza połowa dwudziestego wieku nie przysporzyła nam dużego dorobku w „palindromowej” tematyce. W różnych starych czasopismach jest prawdopodobnie kilkanaście, a być może nawet kilkadziesiąt palindromów – ale trud ich odszukania byłby ogromny. W *Pegazie dęba* umieszczono zaledwie osiem polskich palindromów.

W drugiej połowie XX wieku powstało niemało ciekawych palindromów drukowanych w różnych pismach. Kilkadziesiąt spośród tych utworów uratował od zapomnienia Marek Penszko w artykule *Słowa biegnące z powrotem czyli o palindromach*¹⁰. Tekst ten ukazał się w „Kalendarzu Szaradzisty” w 1975 roku. Autorzy tych palindromów są na ogół nieznanymi, w artykule znajdują się mało mówiące pseudonimy, pod którymi twórcy posyłałi swe teksty do pism. Przytoczono poniżej kilka wybranych utworów:

A kona szarotka aktora z Sanoka
Oni wypili Filipy wino
A warta kosy wysoka trawa
Marzena pokazała Zakopane z ram.

Palindromy tworzyli różni hobbyści, lecz ich dorobek jest trudny do odzyskania. Przykładem ocalonych tekstów są palindromy Edmunda Johna. Był on rówieśnikiem Juliana Tuwima (obaj urodzili się w 1894 roku). Wykładał na Politechnice Warszawskiej, a po osiągnięciu wieku emerytalnego przebywał w Kazimierzu Dolnym, gdzie malował głównie lokalne widoki. W 2006 roku, w 18 lat po śmierci Edmunda Johna, ukazała się niedostępna już książka *Palindromy pana Johna*¹¹, zawierająca ponad sto palindromów. Oto kilka przykładów udanych utworów wybranych z tej książki:

Jadzi w gębę gwizdaj!
Ada raportuje, że jutro parada
Upał u pułapu
Izo, wikary raki wozi.

Wiele wartościowych palindromów powstało w tym okresie (i nadal powstaje) jako część wierszy z palindromem do odgadnięcia. Były one drukowane w czasopismach wydawanych przez Biuro Wydawnictw Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich („Szarada”,

¹⁰M. Penszko, *Słowa biegnące z powrotem czyli o palindromach*, „Kalendarz Szaradzisty”, Biuro Wydawnicze SDP, Warszawa 1975 (dostępny również w „Archiwum” strony <www.palindromy.pl>).

¹¹E. John, *Palindromy pana Johna*, Kazimierz Dolny 2006.

„Kalendarz szaradzysty”) oraz w dwutygodniku „Rozrywka” (ukazującym się od 1957 roku), a potem w miesięcznikach wydawanych przez Spółdzielnię „Rozrywka” w Warszawie. Ze względu na szaradziarskie wymogi palindromy te stanowią na ogół tylko część zadania, nieliczne z nich mogą być uznane za dokończone utwory. Zawierają one jednak bardzo wartościowe skojarzenia i po niewielkich przeróbkach mogą się stać interesującymi palindromami. Poniżej podano wybrane palindromy z pism „Rozrywki”.

A tu mam mamuta
Ma tarapaty ta para tam
I kobyłkom mokły boki
Akta ma w teczce twa matka
Ani worka trawy warta krowina
A to kiwi zdziwi kota.

W 45 lat po dziele Tuwima Stanisław Barańczak wydał książkę *Pegaz zdębiał* (opublikowaną po raz drugi w 2008 roku). Jest ona poświęcona (podobnie jak *Pegaz dęba*) rozmaitym grom słownym. Znajduje się tam też rozdział z palindromami, a właściwie, jak to autor nazywa, palindromaderami, czyli dłuższymi palindromami¹². Jest ich w książce około trzydziestu. Poniżej wymieniono kilka wybranych palindromaderów:

Na wiecu: „No, Jim, jedz bób; zdejmij onuce, Iwan!”
I lali masoni wydrom w mordy wino, sami lali
Zakopane – pyszne? Ten zsyp? E, na pokaz!

W rok po ukazaniu się książki *Pegaz zdębiał* mieliśmy już kolejną książkę pełną palindromów. Józef Godzic wydał w całości poświęconą palindromom publikację *Echozдания czyli palindromy*¹³. W książce tej znajduje się wiele ładnych palindromów, ale trzeba je wyłowić z większego nieuporządkowanego zbioru (łącznie tysiąc utworów!). Poniżej wybrane przykłady tekstów:

Jak łysy łkaj
Osoba jako lokaj, a boso
As unika kin USA
A to kanapa pana kota
Może jutro ta dama sama da tortu jeżom?

¹²S. Barańczak, *Pegaz zdębiał*, Wyd. Puls, Londyn 1995.

¹³J. Godzic, *Echozдания czyli palindromy*, Wydawnictwo Mitel, Rzeszów 1996.

Józef Godzic jest najbardziej płodnym w XX wieku polskim „palindromistą”, a ponadto jedynym autorem palindromów, który zilustrował wiele ze swoich utworów.

Tak więc w drugiej połowie XX wieku dokonął się ogromny postęp i wydawało się, że wobec ograniczonej i wyczerpującej się przestrzeni możliwych kombinacji tworzenie nowych ładnych polskich palindromów będzie coraz trudniejsze. Pogląd taki wygłasza m.in. w swej publikacji Józef Godzic, pisząc: „Oddaję do rąk Czytelników książkę, jakiej jeszcze nie było, a podobnej drugiej może już nie będzie”. Jerzy Bralczyk w *Leksykonie zdań polskich*¹⁴, wydanym w roku 2004, pisze: „(...) Jednocześnie zabawa formą to wyzwanie. Ułożyć kalambur to drobiazg, ale pobawić się w anagramy, a także zbudować poprawny klasyczny limeryk to już sztuka. Tworzenie palindromów to wyższa szkoła jazdy (...)”. Potem zaś jest pochwała najbardziej znanego palindromu: „Ta nasza swojska (...) kobyła (...) ona zapewne pozostanie jako wzorzec polskiego palindromu”. A jednak okazało się, że polszczyzna ma w sobie nieodkryty dotąd „palindromowy” potencjał.

4. Palindromy obecnie

Kolejny, dynamiczny okres rozwoju polskich palindromów związany jest z działalnością Tadeusza Morawskiego, który zaczął pisać palindromy w 2003 roku. W latach 2005–2008 stał się on autorem (w jednym przypadku współautorem) sześciu książek, kolejno *Gór ech chce róg*¹⁵, *Zagwiżdż i w gaz*¹⁶, *Zaradny dynda raz*¹⁷, *Może jeź łże jeżom*¹⁸, *Żartem dano nadmetraż*¹⁹ i *Kobyła ma mały bok. Czyli o polskich palindromach*²⁰. Cztery z tych książek (z wyjątkiem czwartej i szóstej) zawierają tysiąc nowych palindromów a ponadto kryją jakieś inne, szczególne atrakcje, jak wiersze-palindromy, najdłuższe palindromy, najdłuższy wiersz-palindrom (ponad 4400 liter), palindromy wpisane w kwadrat arcymagiczny (o czterech kierunkach czytania liter), palindromy dwuwymiarowe, palindromy niesymetryczne (czytane wspak dają inną treść). Wyłamuje się z tego schematu książka czwarta, nawiązująca do starych tradycji szaradzystów. Jej treścią są wierszyki napisane przez czytelników pisma „Rozrywka do podróży”, które w latach 2006–2007 zorganizowało konkursy na wiersze zawierające krótkie palindromy Tadeusza Morawskiego.

Wiele palindromów z wymienionych publikacji zyskało dużą popularność w internecie. Do najbardziej znanych należą tytuły pięciu wymienionych książek, a ponadto:

¹⁴ J. Bralczyk, *Leksykon zdań polskich*, Wyd. Świat Książki, Warszawa 2004, s. 136–137.

¹⁵ T. Morawski, *Gór ech chce róg*, Wyd. Gnome, Katowice, 2005.

¹⁶ T. Morawski, *Zagwiżdż i w gaz*, Wyd. Sorus, Poznań, 2006.

¹⁷ T. Morawski, *Zaradny dynda raz*, Wyd. Sorus, Poznań, 2007.

¹⁸ R. Nowoszewski, (red.), *Może jeź łże jeżom*, Biblioteczka „Rozrywki”, nr 18, Warszawa 2007.

¹⁹ T. Morawski, *Żartem dano nadmetraż*, Wyd. Sorus, Poznań 2008.

²⁰ T. Morawski, *Kobyła ma mały bok. Czyli o polskich palindromach*, Biblioteczka „Rozrywki”, Warszawa 2008.

Tu armata, a tam raut
 Akta generała ma mała renegatka
 Co nagim śmiga – noc
 Co mi dał duch – cud, ład i moc
 Ładna pani woła – mało wina pan dał
 Nawijaj Iwan!
 Jutro sława – nawał sortuj!
 Adela atomowo mota, ale da
 To po stos psot – Sopot
 Orki makro – norka mikro
 I wabi wól ów i bawi
 Wól skarb – brak słów
 Ino gnam jak kajman goni
 Jeż leje lwa, paw leje lżej
 Ile Roman ładny dyndał na moreli?
 Ilu beczy z cebuli?
 U Izydy żądze – zdąży Dyziu?
 A ile ma tez od A do Zet Amelia?

Liczba ich cytowań jednak ustępuje najpopularniejszemu polskiemu palindromowi o małym boku kobyły. Rzadko cytowane są bardzo ładne palindromy (omówione już wcześniej) Stanisława Barańczaka. Są one po prostu trochę dłuższe i trudno je zapamiętać. Dotyczy to też wielu dłuższych palindromów T. Morawskiego, na przykład:

Sani woła dal biała i blada, łowi nas
 Ej, Ela, ten Urban mech ci cały mył, a cichcem na bruneta leje
 Ej, Eli Kamil świeże jada jeże i w ślimaki leje
 Tu Bąk Izydor świni w środy z Iką Bur
 I naga samotna figi Fantomasa gani
 Raz cywil boso mamy – mam osobliwy czar
 Ale hasa pilot. U Asi błagał bis, a u Toli pas? A Hela?

Podobnie jest z trudnymi językowo palindromami:

Pętaka pętaj, a tępaka tęp!
 Ja tu tę chcącą chcę tutaj

Wyjątek stanowi dość długi palindrom Tadeusza Morawskiego:

Oto łzy me i pokuta – a tu kopiemy złoto,

który swą popularność zawdzięcza temu, że pierwsza jego część jest tytułem filmu nagrodzonego na Festiwalu „Off Camera” (Kraków, 2008 rok).

Zauważmy, że większość prostych, ale udanych palindromów, na czele z naszą „kobyłą”, zawiera w sobie jakąś myśl, dotyczącą wszakże tylko jednej sprawy (...*ma mały bok*). Obecnie, kiedy tworzenie palindromów jest takie łatwe, w książce *Żartem dano nadmetraż* zaproponowano zabawę w „historyjki palindromem pisane”. Taką „historyjką” jest palindrom albo dwa palindromy, poruszające w związanej formie co najmniej dwie związane ze sobą kwestie. Oto przykłady:

Na pyzy pani i na pyzy pan / A do pyz ci giczy doda
 Amok, nam rabat, a bar manko ma
 Łapał za Tokaj, a kota złapał
 Oto trawkę jara para. Jęk. Warto to?
 To kłamał kot? / To kłamał koń, okłamał kota
 Mata na kei zdybała i chciała by dziekana tam
 Ej, u Reja bogaty dureń. Erudyta go bajeruje.

I wreszcie historyjka – rozmowa, jaką po upojnej nocy ma Adam i Ada, zakończona ładnymi życzeniami dla czytelników:

A kat, a lew on co noc. Mawia typ Adam – a ty wyżyta?
 – A ty żywy tam? – Ada pyta. I wam co noc nowela taka.

Skoro była wcześniej mowa o wierszach-palindromach, przedstawimy teraz i ten temat. Oto całe rymujące się utwory, które można czytać wprost i wspak, otrzymując taki sam wynik:

A klan sarka
 na kram Jarka,
 – a kraj Marka
 na krasnalka

Asa loguj, utul Asa.
 A salutuj – u golasa.

Iks w aromat, on ci mota,
 Iks, a tyra, radzi – o, tam...
 ma to i zda rarytaski,
 a to mi cnota – Morawski

Znacznie łatwiej jest napisać fraszkę zawierającą krótki palindrom. Oto trzy przykłady z książki *Może jeź łże jeżom*. Palindromy są napisane kursywą.

Na dziś dieta kapuściana,
a na jutro tort u Jana
 (autorka – Joanna Czarzyńska);

Ach *te uda* – *duet* wspaniały.
 W kwartecie pięknie by zagrały
 (autor – Aleksander Polański);

Gąsior objął ptasi tron.
 Zapanował jeden ton.
Kurka gęga, gęga kruk.
 Kto nie gęga, ten jest wróg
 (autorka – Barbara Sudoł).

W końcu roku 2005 powstała witryna internetowa www.palindromy.pl. Obecnie po trzech latach istnienia strona ta miała ponad dwa miliony wywołań! Na stronie jest ponad pięć tysięcy palindromów. Dodawane są tu systematycznie palindromy z dawnych czasów, nowe utwory nadesłane przez czytelników lub wyłowione na różnych forach, opinie, artykuły o palindromach, aktualności oraz, przede wszystkim, palindromy Tadeusza Morawskiego, autora strony. Strona ta stała się *de facto* wirtualnym muzeum polskich palindromów. Palindromami zainteresowali się poloniści, w literackim wortalu <www.granice.pl> ukazały się recenzje książek napisane przez Izabelę Mikrut, a drukiem artykuły Beaty Rusek²¹.

W ramach popularyzacji Tadeusz Morawski wygłosił w kraju ponad 40 odczytów. Palindromy popularyzują obecnie czasopisma Spółdzielni „Rozrywka” oraz tygodnik *Angora*. Utwory takie są też często publikowane w licznych mediach elektronicznych (np. *Zewpress*, *Pinezka*, *Histmag*²², *Podteksty*²³). Dużo informacji zawiera artykuł w *Wikipedii*. W kraju działają różne fora dyskusyjne i informacyjne z palindromami. W wielu przypadkach właściciele stron internetowych utworzyli swoje zbiory wybranych palindromów. Linki do tych źródeł znajdują się na stronie <www.palindromy.pl>.

²¹ B. Rusek, *O tym, co śmiesz w palindromach*, Materiały Konferencji „III Festiwal humoru” – Oblicza Humoru, Uniwersytet Śląski, Katowice, s. 63–69; B. Rusek, *Palindromy – słowa w zwierciadle, cz. II*, „Czasopismo kulturalno-naukowe Podteksty”, nr 2(8), 2007.

²² T. Morawski, *Słowa jak w lustrze*, „Magazyn Historyczny *Histmag*”, sierpień 2006.

²³ B. Rusek, *Palindromy – słowa w zwierciadle, cz. II*, „Czasopismo kulturalno-naukowe Podteksty”, nr 2(8), 2007.

Ogólny wzrost zainteresowania palindromami zaowocował wydaniem w latach 2005–2008 sześciu książek (plus dwa wznowienia). Wydano też wspomnianą *Encyklopedię rozrywek umysłowych*²⁴, w której palindromy oraz znane, wymienione tu postacie twórców zostały fachowo opisane. Kilkaset palindromów wymyślonych przez kilkudziesięciu różnych autorów można znaleźć w dziale „nadesłane” wspomnianej strony internetowej. Jest tam wiele ciekawych utworów, wybrano tu kilka, są one czasem podpisane pseudonimami.

Oto palindromy napisane przez „wisa46”:

Ułowię ci w lato kota, lwicę i wołu
Masz cele, zdążaj – a żądze lecz sam.

„Ja boleć” napisał:

Mokły boki wołu... mułowi, kobyłkom
Laba, narodowi piwa do rana, bal.

Jan Kaczyński przysłał m.in.:

A ta pokraka ma kark opata
No, Ela to idiotka. A kto idiota? Leon.

A oto palindrom autorstwa „inni52”:

A kto i cały bar u Asi oblał? Ewa, Paweł, albo Isaura, była ciotka.

Dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Zielonce ułożyły wdzięczny palindrom:

Ej, z Adamem Ada zje.

Popularyzacja palindromów jest zadaniem żmudnym i wymagającym wielkiej cierpliwości. Większość o tym zjawisku po prostu nie wie. Barię jest nieznamość słowa „palindrom” oraz przekonanie, że palindromy są z reguły trudne, a nawet wręcz niezrozumiałe. Wielu z tych, którzy te bariery pokonali, stało się jednak entuzjastami palindromów. Dlatego bądźmy optymistami, bawmy się palindromami i innymi rozrywkami słownymi oraz zachęcajmy znajomych do tej zabawy; co więcej, będąc naukowcami, traktujmy je poważnie jako przykład gier słownych najwyższych lotów.

²⁴K. Oleszczyk, *Encyklopedia rozrywek umysłowych*, op. cit., Lublin, 2007.

Literatura

- Augarde T., 1994, *The Oxford guide to word games*, Oxford University Press, Oxford.
- Barańczak S., 1995, *Pegaz zdębiał*, Wyd. Puls, Londyn.
- Bralczyk J., 2004, *Leksykon zdań polskich*, Wyd. Świat Książki, Warszawa 2004, s.136–137.
- Cook G., 2000, *Language Play, Language Learning*, Oxford University Press, Oxford.
- Crystal D., 1995, *The Cambridge Encyclopedia of The English Language*, Cambridge University Press, Cambridge.
- Crystal D., 1997, *The Cambridge Encyclopedia of Language*, Cambridge University Press, Cambridge.
- Godzic J., 1996, *Echozдания czyli palindromy*, Wydawnictwo Mitel, Rzeszów.
- John E., 2006, *Palindromy pana Johna*, Kazimierz Dolny.
- Matos de, F.G., 2000, *Language Play, Language Learning* (recenzja), <<http://www.fiplv.org/news/news50.htm>> (23.01.2009).
- Morawski T., 2005, *Gór ech chce róg*, Wyd. Gnome, Katowice.
- Morawski T., 2006, *Zagwiżdż i w gaz*, Wyd. Sorus, Poznań.
- Morawski T., 2006, *Słowa jak w lustrze*, „Magazyn Historyczny *Histmag*”, sierpień 2006.
- Morawski T., 2007, *Zaradny dynda raz*, Wyd. Sorus, Poznań.
- Morawski T., 2008, *Żartem dano nadmetraż*, Wyd. Sorus, Poznań.
- Morawski T., 2008, *Kobyła ma mały bok. Czyli o polskich palindromach*, Biblioteczka „Rozrywki”, Warszawa.
- Nowoszewski R., (red.), 2007, *Może jeź łże jeżom*, Biblioteczka „Rozrywki”, nr 18, Warszawa.
- Okoń W., 2007, *Nowy słownik pedagogiczny* (wyd. 10), Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa.
- Oleszczyk K., 2007, *Encyklopedia rozrywek umysłowych*, Drukarnia Akademicka sp. z o. o., Konstancin-Jeziorna, Lublin.
- Penszko M., 1975, *Słowa biegnące z powrotem czyli o palindromach*, „Kalendarz Szaradzysty”, Biuro Wydawnicze SDP, Warszawa, (dostępny również w „Archiwum” strony www.palindromy.pl).
- Pijanowski L., Pijanowski W., 2006, *Encyklopedia gry świata według Lecha i Wojciecha Pijanowskich*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Podsiad A., Więckowski Z., 1983, *Mały słownik terminów i pojęć filozoficznych*, Instytut Wydawniczy Pax, Warszawa.
- Rusek B., 2006, *Palindromy Tadeusza Morawskiego*, Materiały Konferencji „II Festiwal Humoru” Tom 1 „Oblicza Humoru” Uniwersytet Śląski, Katowice, 2006, s. 165–177.
- Rusek B., 2007, *O tym, co śmiesz w palindromach*, Materiały Konferencji „III Festiwal humoru” – Oblicza Humoru, Uniwersytet Śląski, Katowice, s. 63–69.
- Rusek B., 2007, *Palindromy – słowa w zwierciadle, cz. II*, „Czasopismo kulturalno-naukowe Podteksty”, nr 2 (8).
- Siek-Piskozub T., 2001, *Uczyć się bawiąc. Strategie ludyczne na lekcji języka obcego*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Tuwin J., 1950, *Pegaz dęba*, Wyd. Czytelnik, Warszawa.

prof. zw. dr hab. Tadeusz Morawski – Instytut Radioelektroniki, Politechnika Warszawska, Warszawa
palindromy@palindromy.pl

dr Augustyn Surdyk – Instytut Lingwistyki Stosowanej, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Poznań
SurdykMG@amu.edu.pl

* * *

Polskie palindromy dawniej i dziś

Streszczenie

W artykule przedstawiono historię polskich palindromów. Wykorzystano tu palindromy z książek Juliana Tuwima, Stanisława Barańczaka, Józefa Godzica oraz Edmunda Johna, a ponadto materiały z pism szaradziarskich. Zaprezentowano także palindromy Tadeusza Morawskiego, współautora artykułu, który jest obecnie wiodącym polskim twórcą i popularyzatorem palindromów, autorem sześciu książek (wydanych w latach 2005–2008) oraz prowadzi stronę internetową <www.palindromy.pl>.

Polish palindromes in the past and today

Summary

In the article a short description of the history of Polish palindromes is presented. The presentation is illustrated by palindromes from books by Julian Tuwim, Stanisław Barańczak, Józef Godzic, Edmund John and some from publications about charades. The palindromes by Tadeusz Morawski, co-author of the paper are also presented. T. Morawski is currently the leading inventor and propagator of Polish palindromes. He published six books in the years 2005–2008 and administers his own web-site <www.palindromy.pl>.